

Z pobytu
marszałka Kim Ir Sena
w Polsce



Powitanie na lotnisku Okęcie w Warszawie.

3 bm., w drugim dniu pobytu w Polsce, delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z przewodniczącym gabinetu ministrów KRL-D marszałkiem Kim Ir Senem na czele odwiedziła w godzinach przedpołudniowych fabrykę samochodów osobowych na Żeraniu, a następnie zwiedzała Warszawę.

Delegacji towarzyszył ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w Korei — J. Siedlecki.

Dalsze instytucje opuszczają budynki ich miejsce zajmują lokatorzy pilnie potrzebujący mieszkań

Akcja ujawniania rezerw mieszkaniowych, zapoczątkowana przez dzielnice rady narodowe, społeczne komisje oraz ekipy wydziału kwaterunkowego i „Echa” — daje dalsze wyniki. W ślad za Krakowskim Przemysłowym Zjednoczeniem Budowlanym, DBOR i MPRE — o czym pisaliśmy przedwcześnie — częściowo lub całkowicie opuścił zajmowane budynki kilka następnych instytucji.

Miedzy innymi „Miastoprojekt” zdecydował się zwinąć dziesięć izb w swojej siedzibie przy ul. 1 Maja. Zjednoczenie Budownictwa Wiejskiego przekazało dwie izby w budynku przy ul. Wiślniej 8 i sześć pomieszczeń przy ul. 1 Maja 7, z tego część dla własnych pracowników. Dotrzymały również...

Denisow krytykuje błędy zawarte w Wielkiej Encyklopedii

MOSKWA

W piątym numerze czasopisma naukowego „Woprosy istorii” ukazał się artykuł G. M. Denisowa krytykujący fałszywe historyczne zawartość w Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej.

Autor artykułu twierdzi m. in., że w literaturze z dziedziny historii KPZR, która ukazała się od połowy lat trzydziestych naszego wieku wyolbrzymiano wszelkim sposobami rolę J. W. Stalina, a jednocześnie przemilczano zasługi innych przywódców bolszewickich.

W Wielkiej Encyklopedii Radzieckiej przemilczano nazwiska znanych bolszewików — W. A. Baryszkova, W. N. Podbielskiego, S. P. Woskowa, M. N. Baturina i innych, a opublikowane w encyklopedii artykuły o starych działaczach bolszewickich odbiegają daleko od prawdy.

Zdaniem G. M. Denisowa w artykułach zawartych w encyklopedii przypisuje się Stalinowi działalność, w której nie brał w ogóle udziału.

Encyklopedia przemilcza również wybitne zasługi N. K. Krupskiej w tworzeniu partii bolszewickiej oraz nie ujawnia faktu, że A. J. Wyszyński był przed wstąpieniem do WKP(b) mieniszewikiem.

Cena 20 gr

echo

KRAKOWA

PISMO POPOŁUDNIOWE

Rok XI

Kraków, środa 4 lipca 1956

Nr 156

Wywiad „Echa” z przewodniczącym
Gł. Komitetu do Spraw Radiofonii —
Włodzimierzem Sokorskim

Budowa ośrodka telewizji w Krakowie ma nastąpić w przyszłym roku

Trzeba od razu powiedzieć sobie otwarcie, że Kraków wykazał do tej pory zbyt mało inicjatywy i przedsiębiorczości w zabieganiu o uzyskanie własnego ośrodka te-

lewizyjnego. Realizacja tej kosztownej inwestycji nie leży oczywiście w możliwościach Woj. czy Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie i wymaga przyznania odpowiednich kredytów przez czynniki centralne. Mimo tego w okresie ostatnich 2 lat można było do pewnego stopnia „przygotować teren” (dosłownie i w przenośni), to znaczy rozstrzygnąć problem lokalizacji, stworzyć atmosferę większego zainteresowania całego społeczeństwa krakowskiego i władz terenowych sprawami budowy ośrodka telewizyjnego.

Ponieważ sprawa budowy tego ośrodka jest nadal otwarta i definitywnie nie rozstrzygnięta udaliśmy się do przewodniczącego Głównego Komitetu do Spraw Radiofonii, Włodzimierza Sokorskiego aby zasięgnąć aktualnych informacji co do losów krakowskiej telewizji.

— Społeczeństwo krakowskie jest zaniepokojone przewlekaniem się decyzji w sprawie rozpoczęcia budowy ośrodka telewizyjnego w naszym mieście. Wiemy natomiast, że Poznań, który w ostatnim czasie czynił usilne starania o zakup francuskiej stacji telewizyjnej zmontowanej na XXV Międzynarodowych Targach Poznańskich, a pertraktacje o jej kupno doszły w zasadzie do skutku. Wojewódzka i Miejska Rada Narodowa w Poznaniu wygospo-

— Tak jest niewątpliwie. Przypisać to należy w głównej mierze inicjatywie społeczeństwa poznańskiego i gospodarzy tego miasta, jak również tej korzystnej sytuacji, że w Poznaniu stacja telewizyjna została już zamontowana na XXV Międzynarodowych Targach Poznańskich, a pertraktacje o jej kupno doszły w zasadzie do skutku. Wojewódzka i Miejska Rada Narodowa w Poznaniu wygospo-

darowały na ten cel kilka milionów złotych, obiekt jest już zlokalizowany, więc jeśli tylko znajdą się jeszcze fundusze na dofinansowanie tej inwestycji z budżetu centralnego — Poznań w niedługim czasie będzie posiadał własny ośrodek telewizyjny.

— Kraków nie jest niestety w tak szczęśliwej sytuacji, ale czy istnieją realne możliwości uzyskania dla naszego miasta stacji telewizyjnej podobną drogą, którą doszedł do niej Poznań?

— Sądzę, że tak. Na XXV Międzynarodowych Targach Poznańskich jest jeszcze jedna stacja telewizyjna o zakupienie której można pertraktować. Żywe zainteresowanie w tym zakresie wykazał już Stalinogród. Lecz nie odpo-

(Ciąg dalszy na str. 2)



Warszawskie Zakłady Telewizyjne przystąpiły do montażu taśmowego telewizorów typu „Wista” opartych na dokumentacji radzieckiej. Jeszcze w roku bieżącym zakłady wyprodukują około 2,5 tys. telewizorów.

Na zdjęciu: taśma montażu odbornika telewizyjnego typu „Wista”.

Posiedzenie Rady Ministrów w sprawie wypadków w Poznaniu

Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na ostatnim posiedzeniu rozpatrzyła i przyjęła do wiadomości sprawozdanie prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza i właściwych ministrów o wypadkach poznańskich.

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz poinformował również Radę Ministrów, że po jego wyjeździe z

Ciekawa wystawa prac dziecięcych w Klubie MP i K

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki otwarto dziś w południe wystawę prac dziecięcych. Autorami około 80 eksponowanych tu prac są dzieci pracowników „Miastoprojektu”, jedynej w Krakowie instytucji, która z własnej inicjatywy zorganizowała pracownię plastyczną.

Prace są nadzwyczaj ciekawe, nie więc dziwnego, że wyraz zdumienia i uznania dla młodych artystów malował się na twarzach zwiedzających.

O wystawie tej napiszemy jeszcze w jednym z najbliższych numerów.

Wizyta Szepiłowa otwiera nowy etap w stosunkach radziecko-greckich

prasa grecka

— pisze o wizycie ministra spraw
zagranicznych ZSRR w Atenach

MOSKWA

Agencja TASS donosi z Aten:

„Prasa ateńska obszernie komentuje oświadczenie ministra spraw zagranicznych ZSRR Szepiłowa na konferencji prasowej w Atenach oraz oświadczenie ministra spraw zagranicznych Grecji Averoffa o rozmowach z ministrem radzieckim”.



Dziennik „NEA” w artykule wstępnym podkreśla, że wizyta Szepiłowa była pożyteczna, usunęła bowiem podejrzenia, które rzucały cień na stosunki grecko-radzieckie. Wizyta Szepiłowa — pisze dziennik — zapoczątkowała osobiste kontakty mężów stanu odpowiedzialnych za politykę zagraniczną Związku Radzieckiego i Grecji.

Obecnie otwarta została droga do dalszego polepszenia stosunków grecko-radzieckich. W ramach polityki pokojowego współistnienia — stwierdza w zakończeniu „NEA” — łatwiej jest rozwiązać sporne problemy niż w okresie „zimnej wojny”.

W toku pierwszych kontaktów grecko-radzieckich — pisze dziennik „ATHINAIKI” — dokonano istotnego postępu w poprawie stosunków między Grecją a Związkiem Radzieckim. Koła dyplomatyczne uważają, że rozmowy stanowią dobry początek zbliżenia między Grecją a Rosją i zapoczątkowanie rozwiązywania spornych kwestii między Grecją a jej sąsiadami północnymi.

Dziennik „ORA” podkreśla, że w czasie wizyty w Atenach minister Szepiłow miał możliwość przekonać się, że naród grecki darzy sympatią Związek Radziecki.

Wizyta Szepiłowa otwiera nowy etap w stosunkach radziecko-greckich i stanowi doniosły krok w dziele pogłębienia zaufania między obu narodami.

Minister spraw zagranicznych ZSRR D. T. Szepiłow w rozmowie z greckim ministrem spraw zagranicznych — Averoffem.

Depesza Woroszyłowa do Eisenhowera

W związku ze świętem narodowym Stanów Zjednoczonych — Dniem Niepodległości — przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. Woroszyłow wysłał do prezydenta Eisenhowera depeszę, w której składa prezydentowi i narodowi amerykańskiemu najserdeczniejsze życzenia.

Znowu 64 tys. dolarów wygrał Peter Freuchen

NOWY JORK

Znanym pisarzem duńskim i badaczem Arktyki Peter Freuchen wygrał wczoraj w konkursie zorganizowanym przez telewizję amerykańską pod nazwą „Pytania za 64.000 dolarów” najwyższą nagrodę tj. 64.000 dolarów. Konkurs „pytania za 64.000 dolarów” podobny jest do naszej „Zgadnij zgaduli” tylko o wiele trudniejszy.

Freuchen wygrał powyższą sumę odpowiadając na 7 pytań dotyczących różnych zagadnień morskich.

A więc...

już w niedzielę 8 lipca wybieramy się po raz pierwszy na wczasy z „Echem” i „Orbisem”

Rano o godz. 8.00 wyjeżdżamy z Krakowa samochodami na ZARABIE

Powrót o godz. 18.00.

Na uczestników imprezy czekają:

— SŁOŃCE — WODA — LAS

a ponadto

— liczne atrakcje

— niespodzianki

— i bogata część artystyczna, w której udział wezmą

SONIA JASKUŁA — artystka śpiewaczka

KAROL LEHNERT — śpiewak Opery Warszawskiej

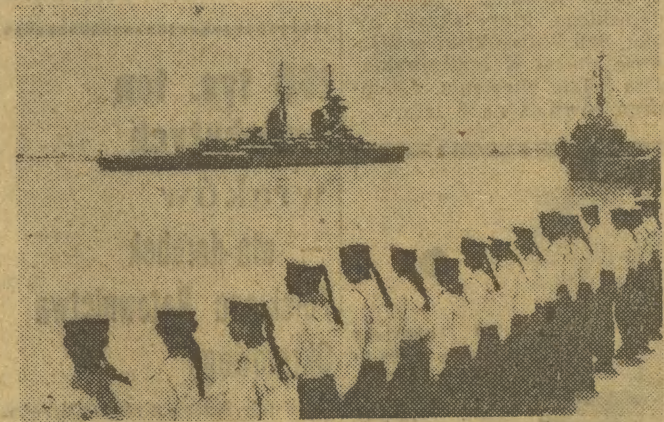
MARIA ŚWIĘTONIOWSKA — konferansjerka — humor — satyra

MARIAN KOCOL — akordeon.

Poza tym — liczne niespodzianki!

Karty uczestnictwa otrzymać można w Orbisie — Kraków ul. Jana 2 tylko do

piątku godz. 12.00! Ilość miejsc ściśle ograniczona!



Eskaadra grupy radzieckich okrętów pod dowództwem wiceadmirała W. A. Czekurowa — dowódcy dalekowschodniej eskadry marynarki wojennej ZSRR i kontradmirała J. G. Poczipajło — członka Rady Wojennej eskadry dalekowschodniej, przebywała niedawno z wizytą przyjacielską w Szanghaju. W skład eskadry wchodziły: krążownik „Dmitrij Pożarskij” oraz dwa niszczyciele. Na zdjęciu: radziecki krążownik „Woson” w ujściu rzeki Wangu.



Pochmurno, chwilami drobne opady deszczu, miejscami lekkie przejaśnienia. Jutro chmurno z niewielkimi opadami. Temperatura dniem około 20 st. C, nocą około 14 st. C. Wiatry słabe północno-zachodnie i zachodnie.



NIC NOWEGO — pisze „prasa zachodnio-niemiecka o debacie nad polityką zagraniczną w Bundestagu w ogóle, a o exposé min. von Brentano w szczególności. „Telegraf“ określa debatę jako rozczarowującą i stwierdza, że nie było „prawdziwej dyskusji“ podczas ośmiogodzinnej debaty

Debatę zagraniczną w Bundestagu rzeczywiście nie przyniosła postępu w sprawie zjednoczenia Niemiec. Ale jak mogła to uczynić, skoro sam minister spraw zagranicznych von Brentano wyraźnie zadeklarował się przeciw temu. Oświadczył on mianowicie, iż zjednoczenie Niemiec i rozbrojenie, to dwie sprawy ściśle ze sobą związane i że wobec tego rząd NRF „będzie całą uwagę swoją koncentrował na sprawie rozbrojenia“.

Śmiech, który po tym oświadczeniu rozległ się na ławach socjal-demokratycznych, nie mógł zdziwić nikogo. Rząd boński bowiem, prowadząc zdecydowanie militarystyczną politykę — zgodnie ze słowami min. von Brentano — staje właśnie na przeszkodzie zjednoczeniu Niemiec. Dodajmy, że w przeddzień debaty komisja wojskowa Bundestagu zaaprobowała rządowy projekt ustawy w sprawie powszechnego obowiązku służby wojskowej. Jednak nie możemy się zgodzić z powszechnym skądinąd poglądem, że debata nie przyniosła nic nowego. Naszym zdaniem bowiem exposé min. von Brentano było wręcz rewelacyjne.

Stwierdził on ni mniej ni więcej, że „państwo niemieckie istnieje nadal w swoich granicach z r. 1937 oraz, że jednostronne decyzje podjęte w latach po całkowitym załamaniu się nie zostały uznane przez naród niemiecki“.

Miało tego, wkrótce po zakończeniu debaty, w niedzielę dnia 1 bm., von Brentano wystąpił na zjeździe rewizjonistów w Bochum, gdzie wygłosił przemówienie pełne ataków na polsko-niemiecką granicę na Odrze i Nysie.

Nie trzeba być jednak ani politykiem ani uczonej historią, by wiedzieć, że twierdzenie von Brentano wypowiedziane na temat dawnej granicy polsko-niemieckiej jest kłamstwem, tak jak nie trzeba nikomu chyba udowadniać, nie wyłączając członków rządu bońskiego, że państwo niemieckie w granicach z roku 1937 nie istnieje, bo druga wojna światowa zakończyła się klęską hitlerowskiej rzeszy. Istnieje pogląd, że sztuka dyplomacji polega niekiedy na udawaniu, że się wie mniej, niż jest w rzeczywistości, ale u miar jest tu ogromnie wskazany, inaczej bowiem wyjść można na „Brentano“.

Min. von Brentano, wyznając politykę „z pozycji siły“ jest oczywiście gorącym zwolennikiem wzmagania napięcia w „relacjach międzynarodowej“. Popiera metody dywersji, prowokacji i być może liczy na to, że miliony dolarów, które nie od wczoraj zresztą płyną na podtrzymywanie i zasilanie dywersantów, sabotażystów i szpiegów w krajach demokracji ludowej — że te dolary pogłębiają nastroje „zimnej wojny“, wzmagają napięcie, doprowadzają do zamętu i że ta droga uda się może zrealizować choć część programu niemieckiego rewizjonizmu.

Ale i tutaj mylił się bardzo von Brentano!

Polityka „z pozycji siły“ skompromitowała się i zbankrutowała. Sukcesy są natomiast po stronie polityki odprężenia i pokoju, przeciw której w swoich przemówieniach rewizjonistycznych deklaruje się min. von Brentano.

Rekomendowanej przez niego polityce brakuje zdrowego rozsądku i poczucia realizmu. A brak tych dwóch elementów w myśleniu polityka to luka bardzo poważna.

Ponad 6,5 tys. ton maszyn

nadesłał w II kwartale br.

Związek Radziecki dla Huty im. Lenina

Ponad 6,5 tys. ton maszyn i urządzeń, w tym wiele precyzyjnych automatów elektrycznych, nadesłał w II kwartale br. Związek Radziecki dla znajdujących się w budowie i rozbudowie obiektów Huty im. Lenina.

Marki fabryczna widniejąca na tych maszynach, mają już w Hucie im. Lenina ustaloną dobrą sławę. Wśród nich widnieją znaki zakładów elektrycznych „Dynamo“ w Moskwie, Charkowskich Zakładów Budowy Maszyn, z Kramatorska i z Uralskiej Fabryki Maszyn.

Najwięcej dostaw przybyło ze Związku Radzieckiego dla znajdującej się obecnie w budowie — walcowni ciąglej blach na zimno. M. in. budowniczym tego obiektu otrzymał w ub. miesiącu dal-

Szef sztabu generalnego brytyjskich sił zbrojnych bawi w Ankarze

LONDYN

Jak donosi agencja Reutersa, bawiący w Ankarze szef sztabu generalnego brytyjskich sił zbrojnych, gen. Templer rozpoczął 3 bm. rozmowy z tureckimi dowódcami wojskowymi.

„Wprawdzie wizyta Temple- ra w Turcji nie ma charakteru „politycznego“, jak stwierdzają dobrze zazwyczaj poinformowane źródła — pisze agencja — przedstawiciele tureccy wysunęli prawdopodobnie podczas rozmów na tematy obronne problem Cypru.

W kołach tureckich podkreśla się, że Turcja nie może uznać prawa Cypryotów do samostanowienia, dopóki na wyspie tej istnieje większość grecka“.

GDYNIA. Do Polski przybyły na kilkunastodniowy pobyt dwie wycieczki Polonii z zagranicy: 57 osobowa z Francji oraz 20 osobowa z Danii.

Chałupnicy będą płacić tylko podatek od wynagrodzeń

Wkrótce ukaże się rozporządzenie ministra finansów, które weźmie w życie z dniem 1 czerwca 1956 r. w sprawie pobierania od chałupników, którzy wykonują pracę dla przedsiębiorstw handlu uspołecznionego, zryczałtowanego podatku od wynagrodzeń.

Według dotychczasowych przepisów, każdy chałupnik musiał wykupić kartę rejestracyjną i płacić zarówno podatek obrotowy jak i dochodowy. Oczywiście nie zachęcało to ludzi do podejmowania prac dla przedsiębiorstw handlowych. Obecnie przepisy te zostały zmienione i każdy, kto otrzymuje zlecenie uspołecznionej jednostki handlowej na wytworzenie, przeróbkę lub wykończenie jakichś artykułów, nie potrzebuje wykupować karty rejestracyjnej i płacić tylko zryczałtowany podatek od wynagrodzeń.

Chałupnicy, u których wynagrodzenie za pracę sięga do 550 zł miesięcznie, są zwolnieni od jakiegokolwiek podatków.

Przy wynagrodzeniu od 551 zł do 1500 zł miesięcznie podatek jest nieco wyższy od normalnego podatku od wynagrodzeń, natomiast przy zamówieniach przekraczających 1500 zł miesięcznie obciążenie podatkiem jest wyższe od powszechnego podatku od wynagrodzeń, jednak niższe od łącznej sumy pobieranej dotychczas jako podatek obrotowy i dochodowy. Zbliżenie tego obciążenia do poziomu podatku obrotowego i dochodowego następuje przy wynagrodzeniach przekraczających 5000 zł miesięcznie.

sze elementy wielkich samotoków (urządzeń do transportu blachy), zespoły klatek walcowniczych i mechaniczne urządzenia do zwiniania w rulony gotowej blachy cienkiej.

Ponadto przybyło tu szereg bardzo skomplikowanych mechanizmów sterowniczych oraz automatyka elektryczna.

W końcu ub. miesiąca dla siłowni Kombinatu im. Lenina nadeszły ostatnie dostawy urządzeń czwartego turbogeneratora oraz części wyposażenia kolejnego kotła wysokoprężnego.

Również dostawy przybyły dla rejonu koksowni, gdzie w trakcie budowy znajdują się V i VI baterie koksownicze. Dla tego obiektu Związek Radziecki nadesłał tzw. wypycharki koksu, tj. maszyny, które wypychać będą z komór baterii rozżarzone masy koksu na wozy gaśnicze.

Jednocześnie z dostawami dla walcowni, siłowni i koksowni napływają z zakładów Związku Radzieckiego pierwsze dostawy niektórych urządzeń trzeciego, 1380-tonowego wielkiego pieca nr III, którego budowa rozpoczęła się już w Hucie im. Lenina.

Zamiast odprowadzić oskarżonego wprost do więzienia funkcjonariusz MO wstąpił z nim do baru na wódkę

Patrol MO zatrzymał w nocy w Warszawie na ul. Brzeskiej podejrzanego osobnika niosącego zawiniątko, w którym znajdowały się spodenki i buty.

W tym samym czasie do komisariatu zgłosił się mężczyzna, który zameldował o dokonaniu na niego napadzie. Wyjaśnił on, że w jednej z restauracji wypił z przygodnym gościem pół litra wódki. Lokal opuścili razem i w pew-

nym momencie na ulicy otrzymał on niespodziewany cios w głowę. Gdy oprzytomniał, stwierdził, że zrabowano mu spodenki i buty. Podczas zeznania przyprowadzono zatrzymanego Mieczysława Minera, mieszkańca Wołomina, w którym poznał on napastnika.

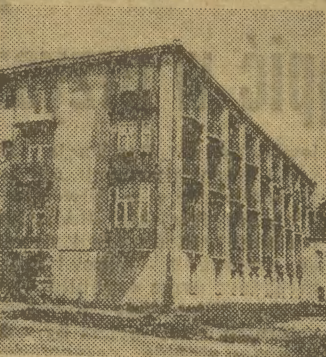
Stanisław Krzyżanowski, funkcjonariusz MO otrzymał polecenie odprowadzenia przestępcy z gmachu sądu na ul. Leszno do więzienia. W drodze podeszła znajoma przestępcy, która w trakcie rozmowy zaprosiła milicjanta i więźnia na jednego.

W barze na Pradze trójka wypili trzy czwarte litra wódki, po czym całe towarzystwo przeniosło się do jednego z prywatnych mieszkań. Funkcjonariusz MO upił się, a gdy odzyskał przytomność stwierdził, że więzień zbiegł, a równocześnie zginął służbowy pistolet i akta śledztwa.

Milicjanta aresztowano, zatrzymano również Tadeusza Adamskiego, który skradł pistolet. Sąd Wojewódzki w Warszawie skazał Krzyżanowskiego na 3 lata więzienia, Adamskiego również na 3 lata.



Dzięki wymianie turystycznej



Dzięki umowie o wymianie turystycznej między Polską a CSR piękne tereny Tatr czeskosłowackich i polskich zaludniły się. Setki turystów z Polski podziwiają urok bratniej Czechosłowacji. Na zdjęciach: widok na Popradzkie Jezioro, hotel „Udarnik“ w starym Smokowcu, w którym zatrzymują się wycieczki polskie oraz grupa polskich turystów w drodze do Popradzkiego Jeziora.



Budowa ośrodka telewizji w Krakowie ma nastąpić w przyszłym roku

(Dokończenie ze strony 1).

wiada ona jego warunkom terenowym i technicznym. Stalinogród potrzebuje stacji telewizyjnej o większym zasięgu odbioru. Właśnie takiej stacji jaka obecnie czynna jest w Warszawie. Jest to zupełnie zrozumiałe z uwagi, na zwarte skupisko miast i osiedli robotniczych wokół Stalinogrodu. Warunki terenowe Krakowa i Nowej Huty są inne i być może, że stacja ta z której Stalinogród musiał zrezygnować odpowiadałaby dla naszego miasta.

Niemniej jednak zakupienie przez Kraków stacji telewizyjnej nie rozstrzyga jeszcze tej kwestii. Pragnęliby-

160 tys. ton wydobytych wraków — oto dorobek Polskiego Ratownictwa Okrętowego

Polskie Ratownictwo Okrętowe w okresie od 1951 do 1955 roku wydobyło łącznie 160 tys. ton zatopionych wraków. Dzięki temu nasze huty otrzymały przeszło 120 tys. ton złomu stali i 8 tys. ton złomu metali kolorowych.

Wiele jednostek, które PRO wydobyło z dna morza, pływa obecnie pod polską banderą, jak: „Kielce“, „Ustka“, „Barbara“ czy „Zofia“, nie mówiąc już o wydobytych urządzeniach portowych i przybrzeżnych, jak np. dźwigach, które zostały oddane do użytku naszych portów.

N. S. Chruszczow podejmował generalnego sekretarza ONZ D. Hammarskjolda

MOSKWA

Dnia 3 bm, pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow przyjął sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych D. Hammarskjolda i przeprowadził z nim rozmowę.

Na przyjęciu obecni byli: pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR W. W. Kuzniecowa oraz zastępca sekretarza generalnego ONZ I. S. Czerniszew.

W woj. krakowskim rozpoczęły się już małe żniwa

Korzystając z poprawy pogody w pięciu powiatach woj. krakowskiego chłopci przystąpili do małych żniw.

W powiatach Brzesko, Bochnia, Dąbrowa Tarnowska, Tarnów oraz częściowo Miechów przystąpiono już do koszenia jęczmienia i w mniejszym stopniu do zbioru rzepaku.

Małe żniwa rozpoczęły również niektóre spółdzielnie produkcyjne.



my dowiedzieć się, czy zaplanowana budowa ośrodka telewizji w Krakowie dojdzie do skutku i kiedy?

— Kraków niewątpliwie otrzyma swój własny ośrodek telewizyjny i projekt ten będziemy ze swej strony popierać. Zgodnie z planem budowa tego ośrodka ma rozpocząć się w Krakowie w przyszłym roku.

— A czy będzie to „samodzielny“ ośrodek telewizyjny, czy też stacja przekątnikowa odbierająca program ze Stalinogrodu, gdyż ostatnio kursowały w Krakowie tego rodzaju pogłoski?

— Uważam je za bezpodstawne. Montaż stacji przekątnikowej jest bardzo kosztowny i w wypadku Krakowa byłby ekonomicznie nieopłacalny. Kraków otrzyma samodzielny ośrodek telewizyjny i będzie mógł nadawać swój własny program.

Rozmowę przeprowadził ADAM ŻARNOWSKI

Wyjaśnienie

W związku z artykułem p.t. „Zakończona opinia publiczna zaalarmowana faktem naruszenia praworządności“, który ukazał się w „Echu Krakowa“ dn. 25. V. 56 r. informujemy naszych Czytelników, iż redakcja została mylnie poinformowana w sprawie ob. Mazurów.

W sprawie tej wyjaśniamy:

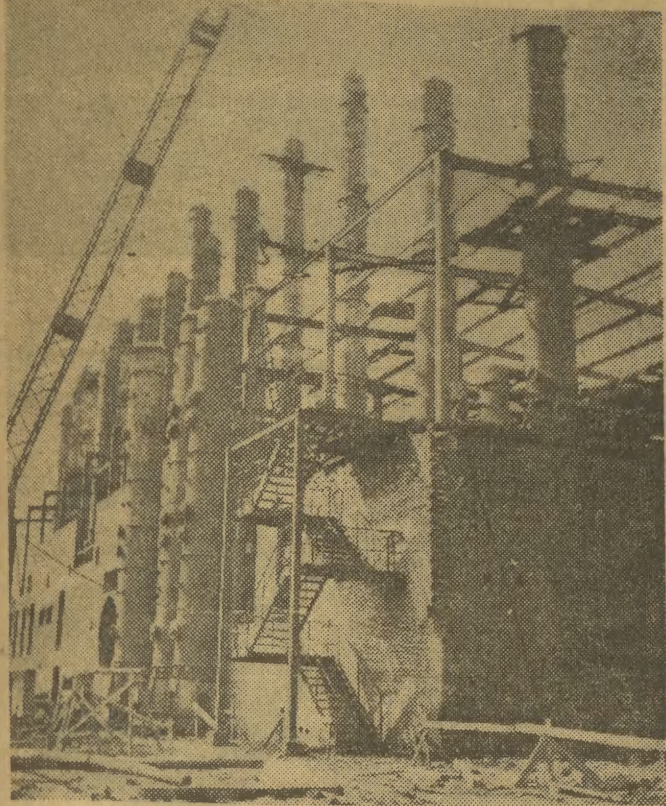
Ob. Mazur została niesłusznie zwolniona w 1954 r. ze stanowiska kierownika „Związkowca“ i jej obecne zatrudnienie na tym stanowisku stało się naprawieniem wyrażonej jej wówczas krzywdy.

Przewodniczący CRZZ tow. Kłosiewicz nie wydał polecenia zatrudnienia ob. Mazur.

Sprawę ob. Mazur badał i zalecał na polecenie Sekretariatu CRZZ — sekretarz CRZZ tow. Geisler.

Ob. Zuzak nie została zwolniona z pracy w FWP.

Kauczuk „cośnie” pod Oświęcimiem



W Zakładach Chemicznych pod Oświęcimiem rosną wielkie konstrukcje wytwórni syntetycznego kauczuku. Na zdjęciu: kolumny destylacyjne w jednym z oddziałów przyszłej fabryki.

Fot. J. Rumianowski

Historia gumy zaczęła się od piłki. Zwykle poznajemy najpierw surowiec, później dopiero otrzymujemy produkt. Tym razem było na odwrót. W XVI wieku wracający z Ameryki Południowej misjonarze przywieźli do Europy wieści o elastycznych, podskakujących piłkach indiańskich. Nikt jakoś nie zwrócił na to uwagi. Dopiero w XVIII wieku Francuz, La Condamine zwiedzając Brazylię i Peru zainteresował się kauczukiem. Okazało się, że Indianie otrzymują go z soku pewnego drzewa — Hevea Brasiliensis. Nacinają korę, zbierają sok w naczynia, wysuszają go i na-

dają dowolne kształty. Gąbczasta, elastyczna masa na długo przed naszymi wynalazkami była znana na nowym kontynencie. Mieszkańcy brazylijskiej dżungli wyrabiali z niej nietłukące się butelki i nieprzemakalne buty, używane do brodzenia po bagnistej dżungli. Dopiero teraz magiczną substancją zainteresowali się przybyscy do Ameryki Południowej botanicy i chemicy.

ZAWROTNA KARIERA KAUCZUKU

Kauczuk rozpoczął swój podbój świata w postaci gu-

my do wycierania śladów ołówka. Może to nieprawdopodobne, ale prawdziwe. W 1770 roku angielski chemik Priestley potarł zapisany papier kawałkiem gumy i ku jego zdziwieniu — notatkę zniknęły. W pół wieku później inny angielski chemik Mackintosh odkrył drugą możliwość zastosowania kauczuku. Przypadkowo poplamiał kauczukową substancją ubranie i stwierdził, że tkanina stała się nieprzemakalna. W angielskim klimacie szybko wykorzystano tę nową właściwość kauczuku. Niebawem pojawiły się pierwsze „waterproofs”, płaszcze nieprzemakalne coraz doskonalsze i ostatecznie ulepszone przez pomysłodawcę Amerykanina Charlesa Goodyeara.

I tu pomógł przypadek. Mieszając kauczuk z siarką, Goodyear odkrył metodę wulkanizacji, która zmieniła surową substancję w gumę. Wynalazca nie poprzestał na tym, lecz rozpoczął tak gorliwą, popularyzację kauczuku, że ściągnęła na niego zarzut dziwactwa. Pisząc pierwszą książkę o kauczuku, wydrukował ją na kartach gumowych i oprował w gumę. Wymienił w niej pięćset sposobów zastosowania kauczuku, prócz jednego, najbardziej dzisiaj znanego, a mianowicie — wyrobu opon do pojazdów.

Wynalazki Goodyeara uświetniły karierę kauczuku. Nowa substancja znalazła szerokie zastosowanie, przede wszystkim w przemyśle samochodowym i elektrotechnicznym. Surowca nadal dostarczała Brazylia — ojczyzna drzew kauczukowych — Hevea Brasiliensis. Przyznosili go z głębi dżungli krajowcy za głodowym wynagrodzeniem, nie stojącym w żadnej proporcji do wysiłku. Mimo surowego zakazu wywozu

rośliny, nie brak było amatorów na nasioną Heveę. Po pięciu latach trudów zdobył je angielski botanik Henry Wickham.

ROSĄ NOWE POLA KAUCZUKOWE

Od tego czasu Anglicy zaczęli zakładać własne plantacje drzew kauczukowych w Indonezji. Na pierwszy surowiec czekano dziesięć lat, tyle bowiem czasu potrzeba, by drzewo kauczukowe zaczęło wydzielać soki. Już w roku 1922 — 93 proc. światowego zbioru kauczuku pochodziło z angielskich i holenderskich plantacji na Półwyspie Malakka, Borneo, Cejlonie i Indiach. Monopol nad kauczukiem niespodziewanie przeszedł w ręce Anglików.

Sytuacja stała się korzystna dla Anglii. W jej rękach skupiała się eksploatacja kauczuku, podczas gdy Stany Zjednoczone zużywały trzy czwarte jego światowej produkcji. Nasunęło to Winstonowi Churchillowi koncepcję podwyższenia cen o 100 milionów dolarów rocznie. Podwyżka — była dobrze wymierzonym ciosem. Olbrzymi przemysł samochodowy Stanów Zjednoczonych stanął przed groźbą kryzysu. Na wielką skalę zaczęto stosować regenerację opon samochodowych, odnawiając w 1930 roku — 224.000 ton.

Jednocześnie rozpoczęły się gorączkowe wysiłki nad założeniem własnych plantacji w Liberii i nad Amazonką.

KAUCZUK SYNTETYCZNY — NIEGORSZY

Sprytna polityka Anglików pobudziła tylko ludzką pomyślność. Chemicy wielu krajów przystąpili do prób nad syntetycznym wytwarzaniem kauczuku. Po raz pierwszy udało się to prof. Fritzowi Hoffmannowi, niebawem powstała pierwsza fabryka gumy w Leverkusen. W latach trzydziestych naszego stulecia energicznie pracowali nad sztucznym kauczukiem uczeni radzieccy Lebediew, Byzow i Zieliński. Rezultatem tych prac są znane dzisiaj całemu światu metody. Prócz tego Związek Radziecki przystąpił do otrzymywania kauczuku z takich roślin, jak tau-saghyz, kok-saghyz i wacocznik. Wkrótce na arenie światowej było już czterech producentów kauczuku: Anglia, Holandia, ZSRR i Niemcy.

Blokada gospodarcza zmusiła Niemcy do produkcji na wielką skalę sztucznego kauczuku, zwanego „buna”. Powstały dziesiątki fabryk, produkowano miliony opon dla wojska. W latach wojny przystąpiono do budowy jeszcze jednej „Buna-Werke” pod Oświęcimiem. Szybko postępująca ofensywa radziecka po-

łożyła kres tej pracy. Wielkie zabudowania, konstrukcje i laboratoria Niemcy wysadzili w powietrze, w polskie ręce dostały się ruiny i zgłiszcz.

Zdawało się, że będziemy skazani wyłącznie na import sztucznego kauczuku z zagranicy. Przywóz tego surowca nawet w najkorzystniejszych warunkach jest dość kosztowny. Dlatego też w ostatnich latach podjęto decyzję o uruchomieniu pierwszej w historii naszego kraju wytwórni sztucznego kauczuku w Zakładach Chemicznych pod Oświęcimiem.

(wk)

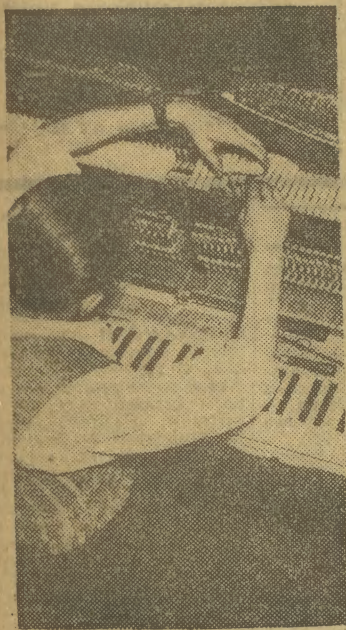
„Najlepsza część” Gerard Philippe'a



Trudno poznać? Ale to naprawdę Gerard Philippe w jednej ze scen nowego i bardzo ciekawego filmu pt. „Najlepsza część”. Gérard gra w nim (oczywiście!) główną rolę — inżyniera Perrina, który „najlepszą część” „samego siebie oddaje budowie zapory wodnej położonej wysoko w górach. Pracy tej poświęca zdrowie i nawet miłość do uroczej pielęgniarke Micheline. Zresztą nie tylko inż. Perrin oddaje wszystkie swe siły trudnej i niebezpiecznej budowie. Górska zaporę wodną stawiają wspólnym wysiłkiem Włosi, Algierczycy i Francuzi. Walczą oni jednakowo z nieustępliwą przyrodą, która nie pozwala wydrzeć sobie panowania w niedostępnych skalach, jak i z równie nieustępliwym kierownictwem, które mimo przyrzeczeń nie chce wypłacić robotnikom należnych im pieniędzy. W wyniku pewnych niedopatrzeń, spowodowanych chorobą inż. Perrina, osuwające się skały zagrażają życiu pięciu robotników. Ludzie ci zostają uratowani, ale Perrin uprzedmiotowił sobie, iż jego wyczerpanie fizyczne może spowodować katastrofę i zniszczyć tak drogą sercu budowę. Postanawia więc wyjechać, aby ratować nadzarpnięte zdrowie. Wtem przychodzi radosna wiadomość: zaporę stanęła, robotnikom przyznano premie. Ale radość nie trwa długo. Ratując małego chłopca, ginie pod lawiną skalistych bloków młody Algierczyk. Walka człowieka z przyrodą trwa...

Film ten jest dziełem znakomitego reżysera Yves Allegret i stanowi jedną z najlepszych pozycji francuskiej X-tej Muzy. (b. k.)

„CALISIA”



Marzyli o nim od wielu lat. Spędzało sen z powiek, zaprzętało ich skołatane głowy. Czy można się im dziwić? Chyba nie. Wszak przed wojną byli twórcami jego starszego rodzeństwa i — trzeba to przyznać — twórcami wysokiej klasy. Lecz potem przyszli do fabryki hitlerowcy i kazali robić wojskowe szafki. Gdy po sześciu latach Kalisz wyzwolono, gdzieś tam po fabrycznych kątach, piwnicach i zakamarkach pętały się jeszcze szczątki dawnej produkcji.

Jakże tu z tymi szczątkami zaczynać wszystko od nowa? Zdecydowano więc: zapomnijcie o tym co było, a produkujcie nadal meble. I produkowali. Tylko, że przyczynając deski do krzeseł, stołów i tapczanów — ciągle myśleli o nim...

Aż wreszcie zebrali się raz w gromadkę i Ryszard Od-

ziemski a potem Bolesław Smuś tak przemówili:

— Jesteśmy jedynymi z nielicznych w Polsce speców naszej dziedziny. Któż tej specjalności, jak nie my, młodych nauczycieli? Ministerstwo Kultury i Sztuki wzbrania się przed nawrotem do dawnej produkcji. Twierdzi, że z pustego i Salomon nie naleje. No cóż, niby ma i rację. Ale my spróbujmy. Na początek zrobimy tylko jedno. Oczywiście poza normalną pracą.

I tak zrodziła się decyzja, za którą poszedł czyn. Czyn nie łatwy. Bo ono ma mechanizm bardzo skomplikowany, a i części które w sobie zawiera nie takie znów proste. Nabezdzi się więc nad nim, namęczą, aż wreszcie...

W kilka miesięcy później pierwsze pianino, wykonane w wolnej Polsce przez robotników kaliskiej fabryki było już gotowe. A gdy sprowadzili artyście, spod którego palców popłynęła pierwsza melodia, nawet najbardziej życiem zahartowani odwracali się w stronę okna, aby ukryć wzruszenie.

A był to rok 1950...

*

6 lat minęło od chwili, gdy pierwsze pianino zostało wykonane przez starych pracowników fabryki „Calisia”. Pianino to przeszło już do historii tego zakładu, gdyż ono to właśnie zadecydowało o przywróceniu fabryce jej dawnego charakteru.

Obecnie kaliskie pianina znane są już nie tylko w kraju. Wędrują do Brazylii, Turcji, Norwegii, grają na nich mieszkańcy Pakistanu, Szwecji, Finlandii, Bułgarii i Węgier, a ostatnio wchodzi również na rynek włoski.

Jak wygląda ich produkcja? Można by pisać o tym całe tomy, gdyż wymaga ona

kilku tysięcy czynności, nieraz bardzo skomplikowanych.

*

Czy wiecie, że: ...drzewo do pianin trzeba suszyć na otwartym powietrzu co najmniej pół roku;

...płyty rezonansowe wykonuje się z wysokogórskiego świerku rumuńskiego, który potęguje ton i wzmacnia drgania strun; że płyty te posiadają tzw. żebra wzmacniające uodporniające płyty przed złamaniem w czasie koncertu. Siła ciągnięcia strun wynosi bowiem około 20 ton;

...struny wiolinowe naciąga się w kierunku poprzecznym do strun basowych aby pianino nie było zbyt duże; ...na powierzchnię klawiszy nakleja się płytki z kości słoniowej a naklejać je trzeba tak precyzyjnie, aby nikt nie spostrzegł miejsc w których płytki te stykają się z sobą.

W fabryce pianin „Calisia” znajduje się teraz duża hala przypominająca kościelną nawę. Stoją w niej ciche i uroczyście. Jest ich w tej chwili dwieście. Czy wyobrażacie sobie dwieście pianin zgromadzonych w jednym pomieszczeniu? Nowicjusz, który tutaj wejście jest onieśmiałony, czuje się jakiś bardzo mały i bardzo bezradny. Bo pianina przytłaczają go swą powagą i i dostojnością. I oto nagle w tym sanktuarium ciszy rozlegają się leciutkie tony muzyki. Czar pryska, nowicjusz wraca do wewnętrznej równowagi, przypomina sobie słowa informatora:

— A teraz pokażę magazyn, w którym stoją już gotowe instrumenty. Przebywają tu trzy miesiące, bo tyle czasu potrzeba aby struny ich „ustabilizowały” się. Każda struna w ciągu tego czasu jest przez stroiciela wiele razy kontrolowana.

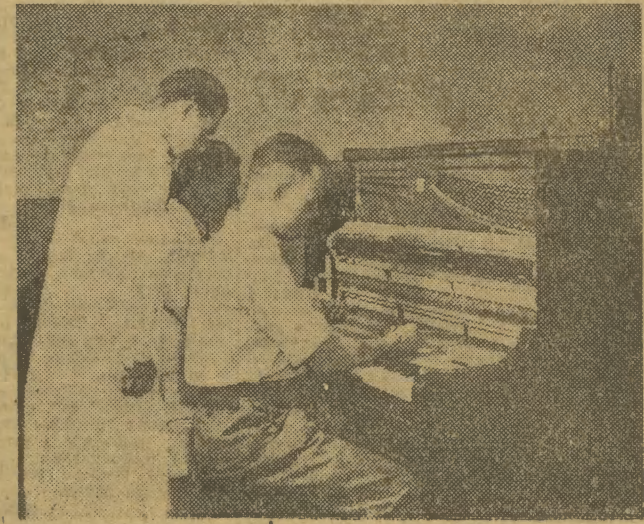
JANINA LOVELE



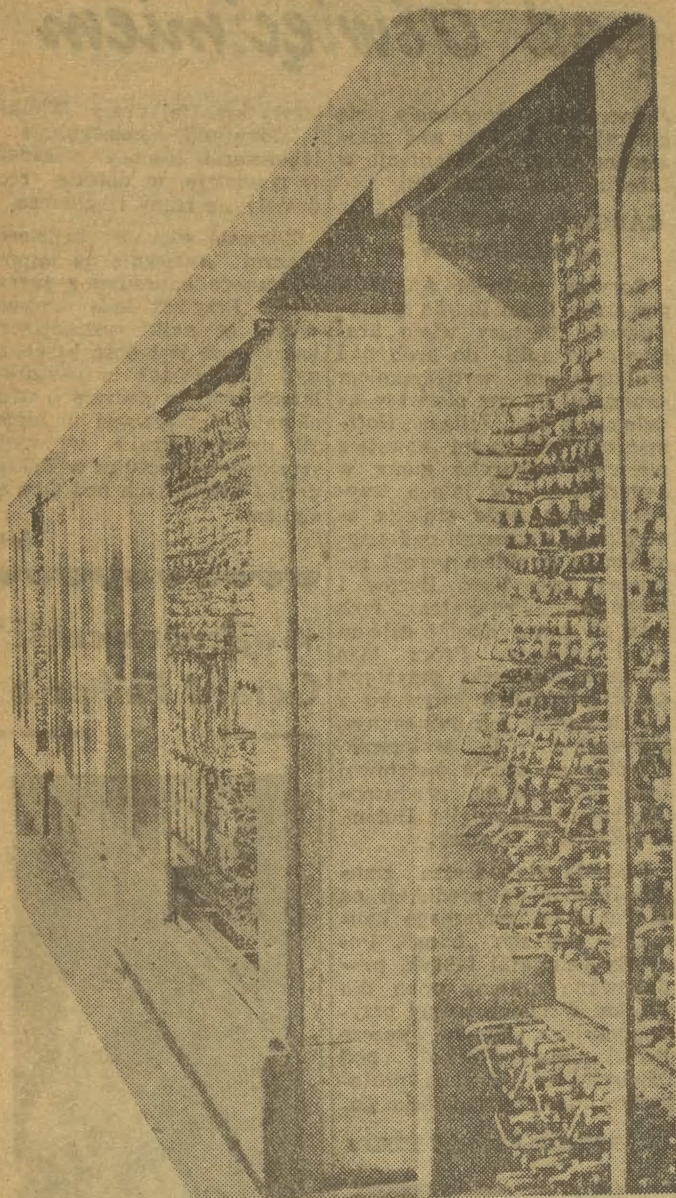
Pianino musi być nie tylko dobre, ale i ładne. Na zdjęciu: Marian Haczyński przy „kosmetycznym zabiegu”, polegającym na polerowaniu instrumentu.



Skomplikowane mechanizmy instrumentu już wykonane, skrzynki pianinowe również gotowe. Teraz trzeba jeszcze wszystko razem zmontować i — do koncertu już niedaleko.



Pianino już gotowe. Ostateczną jego kontrolę przeprowadza znany nam już z artykułu, Ryszard Odiemski.



Radziecka elektronowa maszyna do liczenia.

8 tys. obliczeń na sekundę

Wiadomość o skonstruowaniu przez radzieckich specjalistów elektronowej maszyny do liczenia podawali już na łamach „Echa”. Teraz dorzucamy tylko trochę bliższych szczegółów.

Maszyna BESM wykonuje średnio 7-8 tys. operacji arytmetycznych na sekundę, zastępując pracę dziesiątków tysięcy ludzi. W ciągu kilku godzin można przeprowadzić na niej tyle obliczeń ile wykwalifikowany specjalista nie zdołałby wykonać przez całe życie. Pozwala to na rozwiązywanie problemów i zadań dotychczas uważanych za niewykonalne.

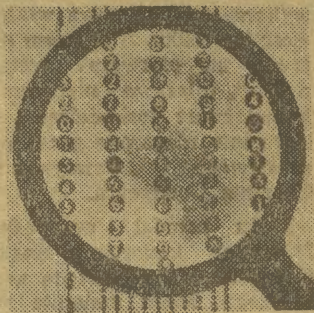
W ogólności zastosowanie maszyn elektronowych doprowadziło do przewrotu w dziedzinie stosowania matematyki dla rozwiązywania wielu problemów naukowych i gospodarczych.

W praktyce najcenniejsza jest szybkość wykonywania obliczeń. Najwyraźniej występuje to przy prognozach pogody na dzień następny. Właściwe ustalenie prognozy wymaga obliczeń wymagających w normalnym toku pracy kilku dni — wówczas zaś rezultaty roboty traciłyby sens. Maszyna elektronowa rozwiązała i to zagadnienie.

Zastosowanie maszyny jest bardzo różnorodne. Na BESM można rozwiązywać także szeregi logicznych zadań m. in. szachowych — próby wykazały, że w ciągu 3-5 min. maszyna wybiera wariant dający w 2 podciągnięciach wygraną. Maszyna umożliwia też tłumaczenie z jednego języka na drugi. Przy tej czynności ope-

ruje ona słownikiem i gramatycznymi regułami zapisywanymi w formie kombinacji cyfr. Niedawno dokonano na niej próbnych tłumaczeń z angielskiego na rosyjski tekstów matematycznych i artykułu z „Timesa”.

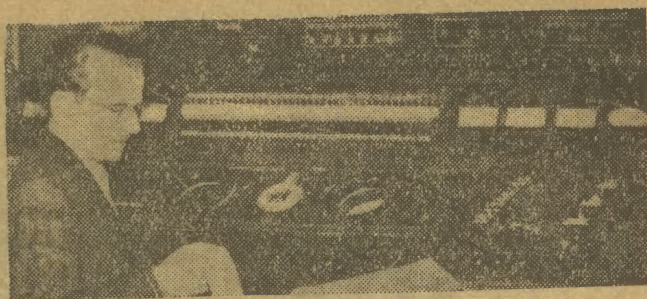
Maszyna elektronowa stosowana jest w ZSRR obecnie w Akademii Nauk, w Instytutach naukowo-badawczych i biurach konstrukcyjnych. 6-letnie pięcioletka przewiduje dalsze rozszerzenie jej zastosowania.



Zapis dokonywany jest przy pomocy cyfr.



Wyjętek z „Timesa” tłumaczony przez maszynę na język rosyjski.



Inż. Lebediew główny konstruktor maszyny elektronowej.

Wypadki uliczne wśród dzieci

Urząd Zdrowia mający siedzibę w Genewie opublikował ciekawe dane dotyczące nieszczęśliwych wypadków wśród dzieci.

Okazuje się, że przyczynami wypadków dzieci w wieku od 5-14 lat są — w 39 procentach wypadki samochodowe, w 36 procentach utopienia i oparzenia, w 9 procentach wybuchy, w 5 procentach broń palna. Inne przyczyny składają się na pozostały procent. (Jar)



Dzbanek ten znaleziono w Moskwie w czasie robót budowlanych na dnie starej studni. Oniś w podobnych naczyńkach, z zewnątrz oplecionych trzcina, noszono wodę.

Powierzchnia znalezionego dzbanka pokryta jest piękną srebrzysto-czarną glazurą, charakterystyczną dla nakryć pochodzących z XVII w.

Najciekawszym odkryciem jest jednak „autograf” właściciela. Na szyjce dzbanka odczytać można bez trudności wydrapany podpis Grzegorza Ofanasiewa. Kim był ten mieszkaniec starej Moskwy trudno określić. W księgach archiwalnych imię jego nie zachowało się — najwidoczniej nie był ani znany ani bogaty.

To Cię zaciekawi...

Liberia — kraj kwitnącej kameli — jeden z najciekawszych pod względem egzotyki krajobrazu. Wśród wielu oryginalnych roślin uwagę obcego przybysza zwracają wysokie palmy o dziwnych kształtach. Przypominają do złudzenia rozłożony wachlarz i zdają się być zabawką w rękę olbrzyma. A czy wcale, jak wita się mieszkańcy Liberii? Z lekka muskają waszą rękę, palcami i głosem kłamiącym dają wyraz swej sympatii.

Od 1947 roku do chwili obecnej obserwowano w Anglii pojawienie się 10 nowych gatunków psów, nie notowanych dotychczas na terenie Wielkiej Brytanii. Specjalnie bogaty był rok 1954 gdy zauważono skrzydlatych przedstawicieli ośmiu nowych gatunków. Jak wykazały badania prawie połowa tych

ptaków przeleciała Atlantyk, gdyż znane są one na terenie Ameryki Północnej. (Gb)

Fabryka samochodów w Gorkach (ZSRR) produkuje nowy model samochodu doświadczalnego, który może rozwinać szybkość do 300 km. Jest on poruszany za pomocą turbiny. Jego karoseria przypomina cygaro, a z tyłu ma rodzaj skrzydeł służących do stabilizowania modelu podczas ruchu. (Jar)

Badacze amerykańscy stwierdzają, że „fałszywe” radiofoniczne wysyłane przez Venus wskazują na wysoką temperaturę. Już pierwsza powierzchnia mgieł dookoła tej planety mówi o tym, a co dopiero dalsze części. Prawdopodobnie życie na powierzchni Venus jest niemożliwe w sensie jaki rozumiemy na ziemi. (Jar)

D. W., Kraków. W czasie kontroli w sklepie MMH nr 65 stwierdzono ukrywanie kiełbasy z wędliny oraz wadliwy rozbiór mięsa ciętowego. Organa PIH, przeprowadzające kontrolę, wystąpiły z wnioskiem o ukaranie osób dopuszczających się nadużyć. (323/1).

Władysław Wąsowicz, Kraków. — W odpowiedzi na nasze zapytanie Prezes Sądu Wojewódzkiego w Krakowie wyjaśnił nam, że kolejna rozprawa w procesie Pani została już wyznaczona przez Sąd Powiatowy w Chrzanowie — o czym będzie Pani poinformowana. (610/1)

„Czytelniczka z Krakowa” Automatyczna zegarynka telefoniczna jest obecnie czynna przez całą dobę bez przerwy. (590)



M. Rychcik, Krośnice pow. Milicz; Józef Poniedziałek, Kraków; Piotr Hebda, Sulechów, pow. Brzesko. — Interwjujemy. O wynikach poinformujemy Was w terminie późniejszym. (767, 762, 760).

P. Gruszczyk, Kraków; Zofia Lahmer, Kraków. — Interwjujemy. (907, 817)

(1162). Prosimy o przybycie do redakcji z opisywaną parą butów.

Józef Świątek, Kraków. Wasza sprawa może być załatwiona tylko przy Wydziale Kwaterunkowy Prezydium MRN. (1027)

Ludwik Obrzut, Kraków ul. Pstrowskiego 28/10. Notatka o sprawcy kradzieży palm zamieszczona w „Echu Krakowa” nr 140 z dnia 15. VI, br. — nie odnosiła się do Was, lecz do innej osoby, o tym samym nazwisku. (1161).

Feliks Michoń, Iwkowa, pow. Brzesko. Interwjujemy. (1007)

Przysłowia i aforyzmy hinduskie

O naiwności powiedzieć możemy, że jest ciemna jak podstawa latarni.

Gdy zaspokoisz pragnienie — zapomnisz szybko o upale.

Dobry pisarz nigdy pióra nie wybiera.

Nie ma lekarstwa na szaleństwo.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Pracowników TOKARZY oraz ŚLUSARZY do robót ręcznych, z wynagrodzeniem wg. stawek przemysłu maszynowego przyjmie od zaraz Pracownia Prototypów i Aparatów Naukowych UJ., Kraków, ul. Solskiego 30. Zgłoszenia od godz. 7-15. K-2272

SPAWACZY elektrycznych i acetylenowych — wysokokwalifikowanych, zweryfikowanych w VII wgl. VI gr. zaszerzeg. zaangażuje Zarząd Sprzętu ZPBH i L. Nowa Huta — Kombinat. — Blizsze informacje na miejscu. Dojazd tramwajem nr 5 i 14. K-2268

INŻYNIERÓW GÓRNIKÓW, specjalność eksploatacja odkrywkowa złóż skalnych — zatrudni Biuro Projektów Przemysłu Cementowego i Wapienniczego Kraków, ul. Włoczków 7. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr — Kraków, ul. Włoczków 7 — w godz. od 7 do 15. K-2265

INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH — specjalność budownictwo przemysłowe i ogólne oraz INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH specjalność drogi żelazne i kołowe — zatrudni Biuro Projektów Przemysłu Cementowego i Wapienniczego — Kraków, ul. Włoczków 7. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, Kraków, ul. Włoczków 7, w godz. od 7 do 15. K-2266

Praca

SAMOTNA zaopiekuje się dzieckiem albo pomoże w gospodarstwie w zamian za mieszkanie. — Oferty 9205 „Prasa” Kraków Rynek 46.

PRZYJMĘ młodą, uczelnią dziewczynę do dwójki dzieci wyjazd na wakacje. Referencje konieczne. — Zgłoszenia: Kraków, ul. Łobzowska 27 m. 7. 9227-g

GOSPODARZ samodzielną z referencjami do 2 osób i 6-miesięcznego dziecka — przyjmie zaraz. Kraków, Kasprzowicza 29 m. 11 od godz. 17-21. 9240-g

Kupno

KUPIĘ tokarnię długość toczenia do 1,5 m. Oferty 9224 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

KUPIĘ pianino do ćwiczeń Kraków, Retoryka 22 m. 1 godz. 12-17. 9252-g

OPONY 450x16 lub 500x16 kupię. Rychnik, Kalwaria Zęb. Stalina 19. 9000-g

FOTEL dentystyczny, nowoczesny kupię. — Oferty 9197 „Prasa”, Kraków, Rynek 46.

Sprzedaż

PIANINO sprzedam niedrogo. Kraków, Szewska 23 — m. 1a, I p. 9094-g

„SINGERA” maszynę krytą, w dobrym stanie sprzedam. Kraków, Rynek Podgórski 12/37. 9193-g

OPRYSKIWACZ motorowy zamienię za dopłatą za dobry samochód osobowy, ewent. sprzedam. — Oferty 9203 „Prasa”, Kraków, Rynek 46.

RADIO „Stern”, dwa głośniki, dolna skala, lampy zapasowe sprzedam. Kraków, Dzierżyńskiego 9a m. 11, godz. 9-11. 9207-g

INDUKTOR AEG-250 V z futeralem, nowy sprzedam. Oferty 9213 „Prasa”, Kraków, Rynek 46.

RADIO „Stern” z klawiaturą sprzedam. Kraków, Manifestu Lipcowego 7/2. 9113-g

„SINGERA” szafkaowa maszyną mało używaną, łożka mosiężne, sprzedam. Kraków, Rondo Kielecka 30 m. 4. 9184-g

„SINGERA” szafkaowa maszyną, stan nowy, sprzedam. Kraków, Lubicz 32, sklep. 9183-g

MOTOCYKL „Jawa” 350 sprzedam. Kraków, Grodzka 32 m. 18 (oficyna B). Ogłądać w niedzielę. 9215-g

OGRODZENIE żelazne z bramą, 2 okna duże oraz bramę nadającą się do garażu, warsztatu, magazynu, sprzedam. Kraków-Olsza, Broń 21, godz. 17-19. 9211-g

MASZYNA „Singer” kryta, stan dobry, sprzedam. Kraków, Katarzyny 2/11, parter front. 9249-g

„SINGERA” maszynę krawiecką sprzedam tanio. — Kraków, Brzozowa 22 m. 18. 9217-g

SAMOCHOÓD osobowy „Adler-Junior” kabriolet stan pierwszorzędnym, z częściami zapasowymi do sprzedania. — Informacje: Kraków telef. 557-33, godzina 19-20. 9218-g

MOTOCYKL „Jawa” 175 cm³ sprzedam. Kraków, Zamojskiego 42. 9221-g

SILNIK elektryczny 4,3 KW płciścienny, sprzedam. Nowa Huta, C-2 Bl. 57 m. 38. Informacje od godz. 15-20. 9222-g

POKÓJ kombinowany (orzech kaukaski), mało używany, sprzedam. Olsza Stara Gdanska 21a. 9228-g

RADIO „Mende Super” — sprzedam Kraków, Pedziłow 10/9. 9229-g

MOTOCYKL „DKW” 200 (stan b. dobry) sprzedam. Kraków Sobieskiego 19 m. 5 po południu. 9232-g

SILNIK „BMW-326” uzbrojony, opony (18x5.25) trzy tarcze, podwozie, przyczepki motocyklowe, sprzedam. Kraków, Bracka 6/6, telefon 535-85. 9237-g

FORTEPIAN krótki „Petroff” sprzedam. Kraków, Grodzka 6 m. 13, parter. 9242-g

MOTOCYKL SHL sprzedam. Walczak, Kraków telefon 548-09. 9213-g

SAMOCHOÓD DKW „600” na chodzie, nowe ogumienie sprzedam — Kraków, Flaszowska 80 m. 4, telef. 210-61 (godziny wieczorne) 9243-g

„SINGERA” maszynę krytą sprzedam. Kraków, Spokojna 16/7 obok Urzędniczej. 9247-g

MOTOCYKL DKW 350 cm³ sprzedam. Kraków, ul. Łobzowska 48 (garaże) od godz. 16. 9258-g

BIBLIOTEKĘ i fotele — sprzedam Kraków, Brzozowa 20/5 godz. 13-15. 9259-g

Lokale

DWA pokoje z kuchnią komfortowe zamienię na pokój z kuchnią komfortową. Oferty 9189 „Prasa”, Kraków Rynek 46.

ZAMIEŃ pokój, kuchnię bez gazu, łóżko, duży, przy ul. Młogowej na równorzędne. Oferty 9192 „Prasa”, Kraków, Rynek 46.

ZAMIEŃ 3 pokoje kuchnię mniejszą, półkomfortowe na 3 pokoje kuchnię większą komfortową. Oferty 9194 „Prasa”, Kraków, Rynek 46.

ZAMIEŃ pokój z kuchnią suchą, słoneczną 11 p. w Dębnikach (przy głównej autostradzie na 2 pokoje z kuchnią, dzielnia obojerna. Kraków telefon 231-93 od godz. 15-18. 9195-g

ZAMIEŃ dwa mieszkania po pokoju z kuchnią na 3 pokoje z kuchnią, albo pokój z kuchnią (telefon) na równorzędne. Kraków telef. 352-20. 9204-g

PRACUJĄCA poszukuje pomieszczenia w zamian za pomoc w domu. Kraków, tel. 229-39. 9202-g

DWA pokoje z łazienką (gaz) w mieszkaniu trzy-pokojowym zamienię na mieszkanie dwupokojowe, cichnie na periferiach. — Oferty 9204 „Prasa”, Kraków, Rynek 46.

ZAMIEŃ dom murowany w Krakowie na podobny w Krynicę lub okolice. — Oferty 9200 „Prasa”, Kraków, Rynek 46.

PRACUJĄCA pilnie poszukuje pokoju sublokatorskiego przy kulturalnej rodzinie. Oferty 9210 „Prasa”, Kraków Rynek 46.

ZAMIEŃ dwie pojedyncze na pokój, kuchnię, większe lub 2 pokoje z kuchnią. Oferty 9214 „Prasa”, Kraków, Rynek 46.

ZAMIEŃ pokój z kuchnią samodzielnie na dwa pokoje z kuchnią. Osiedle Oficerskie, ul. Kona 30A m. 1. 9216-g

STUDENT poszukuje pokoju przy rodzinie. Oferty 9223 „Prasa”, Kraków, Rynek 46.

KOMFORTOWY pokój z u. żywnościową kuchnią i przytulnością oraz pokój komfortowy niekierujący zamienię na mieszkanie komfortowe 2-3 pokojowe. — Oferty 9226 „Prasa”, Kraków, Rynek 46.

ZAMIEŃ pokój słoneczny z balkonem, z używalnością pełnokomfortowych przynależności, na pokój lub dwa małe pokoje z kuchnią. Oferty 9230 „Prasa”, Kraków Rynek 46.

POKOJU przy rodzinie poszukują wspólnie, albo oddzielnie dwaj pracownicy umysłowi starszy i młodszy. Oferty 9239 „Prasa”, Kraków, Rynek 46.

Nieruchomości

MAŁY domek w Krakowie kupię. Oferty z podaniem ceny kierować: „Prasa”, Kraków, Rynek 46, dla nr 9225.

WILLĘ nową, superkomfortową (3.000 m² ogrodu owocowego, całą wolną po kupnie) parcie willową budowlaną (14.000 zł) sprzedam. Kraków, Lwowska 4/6. 9231-g

PARCELE willową (820 m²) w Czorsztynie sprzedam. — Oferty 9234 „Prasa”, Kraków, Rynek 46.

DOM jednorodzinny 3 pokoje kuchnią, ogród owocowy 604 sążni w Willeńce sprzedam bez pośredników. Po kupnie wolne 2 pokoje kuchnią. Oferty 9248 „Prasa”, Kraków, Rynek 46.

PARCELE budowlana w Zdrojowisku Muszyna w dobrym punkcie sprzedam. Muszyna Rynek 4, Podczerwiński. 9254-g

Zguby

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczęć KWADRATOWĄ o brzmieniu: „MHD sklep Nr 268”. 9187-g

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczęć o brzmieniu: „J. Biernacka lekarz”. 9191-g

LIEBER Freidzie, zam. w Krakowie skradziono kwity komisowe wydane przez MHD sklep nr 551. 9201-g

WILKOSZ Jadwidzie, zam. Jeżówka pow. Miechów skradziono indeks i legitymację szkolną nr 162922 wydane przez Korespondencyjne Liceum Ogólnokształcące w Krakowie. 9209-g

JĄŁOSZE Jakubowi, zam. w Gólkowicach, skradziono kartę rejestracyjną nr 129970 wydaną przez Wydział Finansowy w Krakowie. 9196-g

UNIEWAŻNIAM upoważnienie wydane ob. Edwardowi Grótczowskiemu do załatwiania wszelkich formalności związanych z administracją realności przy ul. Bohaterów Stalingradu załatwiane przez wymienionego od dnia 1. VII, br. będą nieważne. Pałeczka Zofia. 9188-g

WILCZEŃSKI Eugeniusz, zam. Kraków, zgubił legitymację służbową nr 664/55 wydaną przez Biuro Studiów i Projektów Hutnictwa „Biprostal”. 9220-g

UNIEWAŻNIAM skradzioną pieczęć o brzmieniu: 1) Pracownia tokarska Ziabka Tadeusz Kraków, Smolki 11. 2) Zapłacono. 3) Pracownia Tokarsko-Drzewna i Wyrób deszczulek do szczerbów T. Ziabka i M. Świerk Kraków, ul. Smolki 11. 9238-g

DEMBOŚ Józef zgubił legitymację Związku Zawod. nr 604257. 9253-g

GALOFF Maria zgubiła legitymację służbową nr 3737 wydaną przez UJ. 9262-g

LUBER Jadwiga zgubiła legitymację Związku Zawod. nr 011168. 9279-g

FRELJAN Marian zgubił przepustkę nr 35925 wydaną przez Hutę im. Lenina. 9272-g

Różne

ZA mieszkanie — wykonanie domek lub dam utrzymanie i pomoc w domu. — Oferty 9199 „Prasa”, Kraków, Rynek 46.

4

LIPIEC
Środa
ElżbietyIDAC ULICAMI
KRAKOWA10 km z dywanikami
na plecach

Sprawa to dziwna. Wiadomo przecież, że mieszkańcy Nowej Huty, „męblują” gruntu — nowe nowiutkie mieszkania... A tym czasem właśnie w nowohuckich sklepach brak najczęściej możliwego wyboru: chodników, dywanów, firanek, cerat itp. Wniosek stąd prosty... zakupywać trzeba to wszystko w Krakowie.

No, i oczywiście dźwigać spory kawał drogi „do” i „od” tramwaju... Przyjemność, jakiej nikt nowohucianom nie zazdrości. (wa)

Technika i salceson

Mój znajomy twierdzi, że kiedy w jednym z krakowskich sklepów mięsnych zażądał pół kilograma salcesonu, porażonego w plasterki, wręczono mu towary w postaci dwu plasterów,

każdy grubości czterech palców. Znajomy ma pewne skłonności do przesady, to prawda, ale faktem jest, że z tym krakowianem coś nie gra.

Nic dziwnego — 160 sklepów mięsnych dysponuje załedwie 76 maszynkami do kręcenia i 81 do siekania mięsa... (ja)

54253.RIP?

— Poradźcie, co zrobić, by zmienić serca mych sąsiadów na prawdziwie gołębie dla... gołębi. Okruchy, które wysypuję przed okna dla tych biednych ptaków, moi neliłościwi sąsiedzi zmiatają i jeszcze klóca się ze mną mówiąc, że zaśmiecam chodnik.

— Bardzo lubimy ptaki, ale... sąsiedzi po części mają rację. Gołębie można karmić na specjalnie w tym celu przymocowanej do okna, deseczce. (bk)

— Chcemy nosić bluzeczki z piką, ładnie uszyte na miarę letnie sukienki z barwnej wistry czy z welonów w pastelowych kolorach...

— Pięknie. A któż wam zabrania?

— Zasadniczo nikt... Tylko że u nas, w Nowej Hucie nikt takich właśnie materiałów nie nabędzie w sklepie MHD... Podobnie zresztą nikt nie kupi tutaj np. kocyka dla dziecka!

— O, jeśli tak, możecie mieć słuszne pretensje do central zaopatrujących wasz handel detaliczny. (ewa)



Dramatyczny zespół WDK wystawił ostatnio sztukę Zabobonnik. Młodzi wykonawcy — prawie wszyscy debiutanci, pod staranną i pełną inwencji reżyserią Włodzimierza Rzący (który w czasie długoletniej pracy w Teatrze Kolejarza, dał się poznać jako doskonały pedagog), wystąpili z przedstawieniem wyrównanym i interesującym. Całość — uzupełniają dekoracje i kostiumy — Anny Waluch.

Na zdjęciu: Frantałowicz jako jurysta (Jerzy Trybunski) i Anzelm (Bolesław Szkaradek). Foto Nowicki

* Koniekcja * zabawki * owoce * słodycze

W Nowej Hucie powstanie pierwszy w kraju Mały Dom Towarowy dla dzieci od lat 0 do 12

Obok Powszechnego Domu Towarowego, którego budowa rozpoczęła zostanie w Nowej Hucie w roku następnym, a zakończona w r. 1958 powstanie specjalny Mały Dom Towarowy dla dzieci. Będzie to okazały obiekt handlowy, pierwszy tego typu w Polsce.

Dzieciaki będą się tu zaopatrywać (oczywiście za pośrednictwem rodziców) we wszelką konfekcję, zabawki, artykuły „kosmetyczne” i spożywcze (m. in. owoce południowe), jednym słowem we wszystko czego zapragnie dusza dziecka od wieku niemowlęcego począwszy, na latach 12 skończywszy.

Przewidziano tam także małą cukierenkę, bar kakaowy, oraz specjalny zakład fryzjerski.

Mały Dom Towarowy zajmować ma parter i I piętro dużego bloku nr 10 w osiedlu B-31. Ostatnio jednak pojawiły się sugestie, aby lokal ograniczyć wyłącznie do parteru, natomiast na szeroka skalę rozwijać stoiska z podobnymi artykułami dziecięcymi w PDT (budowa w osiedlu D-3 przy

ul. Rewolucji Październikowej).

Woj. Zarząd Handlu podtrzymuje jednak swoje dotychczasowe stanowisko, zmierzające do scentralizowania wszystkich artykułów dziecięcych w Małym Domu Towarowym, chociażby kosztem zmniejszenia ogromnej (21 tys. m sześć.) kubatury PDT dla dorosłych. Uzasadnienie?

Z zaopatrzeniem w konfekcję dziecięcą bywają na ogół trudności. Wielobranżowy ogromny PDT nie zdoła więc prawdopodobnie zapewnić swym stoiskom z artykułami dziecięcymi najlepszego zaopatrzenia. Natomiast kierownictwo placówki handlowej dla najmłodszych „postawi się na głowie”, aby zdobyć pełen asortyment poszukiwanych towarów, jeśli nawet nie z troski o dziecko, to z

Lepiej wcześniej pomyśleć o...

...zaopatrzeniu się w podręczniki i przybory szkolne. Już bowiem z końcem bieżącego tygodnia krakowskie księgarnie rozpoczną sprzedaż podręczników szkolnych dla klas licealnych.

Poza tym księgarnie prowadzą już sprzedaż książek szkolnych dla dzieci szkół podstawowych. Jak się dowiadujemy, sklepy z przyborami szkolnymi rozpoczęły przygotowania do sprawnego sprostania wymaganom ożywionego ruchu. (wyr.)

Czytelnicy piszą

PIWIARNIA, CZY?...

Obszerny list, dużo podpisów... Piszą do nas pracownicy Spółdzielni Krawieckiej, lokatorzy, personel sklepów... Chodzi o piwiarnię mieszczącą się przy ul. Jana, a właściwie o jej bywalców... Już od lat mieszkańcy sąsiednich kamienic znosić muszą pijackie krzyki i chuligańskie wybryki podochodzonych jegomościów. Klatka schodowa, pewien „przybytek” i podwórko stałe są zanieczyszczane.

Nie pomagają komisje sanitarne, ani nakazy eksmisji piwiarni. Mieszkańcy cierpią nadal, a MRN przynyma oczyszczenia z tej śródmiejskiej spelunki...

Nie czytać przy jedzeniu!

Spożywcze nowalijki

Nasz kochany przemysł spożywczy zaskakuje nas ciągle niezwykłą pomysłowością w stosowaniu... przypraw do produkowanych przez siebie artykułów. Podajemy listę ostatnich nowości:

— Długość ok. 5 cm, kolor brązowy, 6 nóg, duża głowa — wszystko to dodano do bułki kupionej dnia 13 czerwca w sklepie na ul. Długiej 56.

— Marmelada, szpikowana szkłem (10 dkg — tylko 10 zł plus koszt operacji ślepej kieszki). Do nabycia była w dniu 22 ub. miesiąca w sklepie PSS nr 144.

— Karaluch posiekany na drobne części może stanowić dodatek do... głowizny! Przekonał się o tym dwukrotnie: dnia 21 czerwca w „Delikatessach” na ul. Boh. Stalina — w 6 dni później w sklepie PSS nr 210.

— W bułce kupionej w tym samym dniu w kiosku przy ul. Prądnickiej 65 znalazły się dwa kawałki sznurka. Niecierpliwi inni wpadli już na ten pomysł wcześniej. Chociażby np. kiosk ZOR nr 34 w Pleśzowie, który 2 dni wcześniej „opylł” identyczny eksponat.

— I wreszcie w dniu 12 czerwca w szklance podanej w

Zbyt mało punktów ślusarskich, stolarskich i wulkanizatorskich w Nowej Hucie

Trudno uskarżać się na brak w nowohuckich osiedlach dostatecznej ilości rzemieślniczych punktów usługowych branży trzyczęściowej, fotograficznej, krawieckiej czy szewskiej. Natomiast niewystarczająca — w stosunku do potrzeb — jest sieć zakładów ślusarskich, stolarskich, wulkanizatorskich czy magla elektrycznego. Sytuacja ulegnie pod tym względem poprawie dopiero po oddaniu do użytku w r. 1957 — drugiego nowohuckiego Domu Rzemieślniczo-Usługowego.

A zaopatrzenie w surowiec spółdzielni pracy w Nowej Hucie? Dotkliwie daje się we znaki przede wszystkim brak szkła okiennego. Kwartałne zapotrzebowanie na nie wynosi około 6 tys. m kwadratowych podczas gdy przydział wynosił tylko 1.000 m kw.

Nowohucianie oczekują również na poprawę zaopatrzenia punktów usługowych branży: elektrycznej, radiotechnicznej, tapicerskiej, malarskiej, oraz fotograficznej. (ri)

powodu konieczności wykonania planów.

Dalszym argumentem jest fakt, iż każdej matce będzie dogodniej zakupić wszystko w jednym sklepie, posiadającym bogaty wybór.

Kto ma rację? Czy zbudować w Nowej Hucie niewielki parterowy Dziecięcy Dom Towarowy, czy też w dużym Domu zgrupować cały handel artykułami dla najmłodszych?

Jeszcze jest czas, by w tej dyskusji wypowiedziały się osoby najbardziej zainteresowane — nowohuckie kobiety. (em)



Jakież ciekawy i pełen tajemniczości jest mały światek podwodny zamknięty w szklanych ścianach. Ciekawą też była „Wystawa akwarium” urządzona przy ul. Garbarskiej 11. Jej eksponaty — to dziesiątki akwariów, a w nich egzotyczne ryby i egzotyczne rośliny. Zwiedzających było sporo, i starszych i młodzieży.

Fot. W. Pawłowski

Z zainteresowaniem spotkała się wystawa prac przyszłych architektów

Otwarta w budynku uczelni, doroczna wystawa prac studentów wydziału architektury ma na celu z jednej strony — pokazanie dorobku słuchaczy, począwszy już od I roku, z drugiej strony — zapoznanie społeczeństwa z programem kształcenia na wydziale.

Sprawa godna zastanowienia

Sześć dzielnicowych ośrodków nauczania języków obcych zorganizowała w tym roku Inwalidzka Spółdzielnia Emerytów-Nauczycieli „Wspólna Sprawa”. Każdy, kto ma ochotę, może wyuczyć się języków: angielskiego, francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego, włoskiego, hiszpańskiego, chińskiego i innych, płaćąc po 60 zł miesięcznie.

W tym tylko cały ambaras, że ośrodki te działają w... Warszawie, gdzie cieszą się wielkim powodzeniem.

Może by i w Krakowie nauczyciele-emeryci zakrzętnęli się wokół zorganizowania podobnych kursów? Byłoby to na pewno z finansową korzyścią dla nich, a i z pożytkiem dla wielu osób pragnących wzbogacić swój „językowy” repertuar. (i)

Remont w Łazni Rzymskiej

W związku z remontem, który trwać będzie do dnia 15 lipca br., Łaźnia Rzymska jest czynna tylko częściowo. W pierwszym tygodniu lipca klienci będą mogli korzystać tylko z kąpieli zwykłych i natrysków, zaś w drugim — czynne będą jedynie parówki.

AKWARIUM



Co? Gdzie? Kiedy?

Teatry

SŁOWACKIEGO — nieczynny. STARY TEATR: (duża sala) godz. 19.15 „Słuby panienskie”. POEZJI godz. 19.15 „Wysoka ściana”. MŁODEGO WIDZA, LUDOWY, GROTESKA — nieczynny.

Kina

APOLLO: godz. 16, 18, 20 „Romans pająka”. UCIECHA: godz. 15.45, 18, 20.15 „Ostatni występ Grocka”. WARSZAWA: godz. 16, 18, 20 „Macynarz Czyżyk”. WOLNOŚĆ: godz. 15.45, 18, 20.15 „Klanstwo Judyty”. WANDA: godz. 16, 18, 20.15 „Ulica zloczyców”. SZUKA: godz. 16, 18, 20 „Poufne wiadomości”. MŁODA GWARDA: godz. 15.30, 17.30, 19.30 „Diabeł z myśkiego wzgórza”. STAL: godz. 16, 18, 20 „Matężstwo w mroku”. SWIT: godz. 16, 18, 20 „Rekrut Bum”. ZWIĄZKOWIEC: godz. 17, 19 „Male jasne”.

Wystawy

MUZEUM LENINA (ul. Topoliowa 5) otwarte od godz. 11-18. Dla wycieczek wyświetlane są filmy.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH Plac Szczepański 4 „Malarstwo krakowskie w okresie Młodej Polski”.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Plac Wolnica 1. „Sztuka ludu krakowskiego”. MUZEUM ARCHEOLOGICZNE PAN, ul. św. Jana. „Zbiory archeologiczne”. MUZEUM HISTORYCZNE MIASTA KRAKOWA: „Stare i nowe na przedmieściach Krakowa”.

Dyżury

POGOTOWIE MILICYJNE tel. 333-33.

STRAŻ POŻARNA tel. 0-8.

POGOTOWIE RATUNKOWE ul. Siemki radzieckiej 1, tel. 0-9.

DYŻUR CHIRURGICZNY: III Klinika Chirurgiczna AM, Prądnicka 37.

DYŻUR POŁOŻNICZY: I Klinika Pol. i Chorób Kobiecych AM, Kopernika 23.

APTEKI:

Mogilska 16, Grodzka 17, Bohaterów Stalingradu 77, Borek Fałęcki, Kazimierza Wielkiego.

Radio

NA ŚRODĘ 4 LIPCA:

Godz. 14.30: Utwory na obój. 14.45: Muzyka. 15.50: Felieton. 16.00: Słuchowisko dla dzieci pt. „Duchy na wakacjach”. 16.30: Dziennik krakowski. 16.45: Śpiewają finaliści konkursu „Echa Krakowa” i Polskiego Radia — grupa piosenkarzy. 17.00: Z życia Związku Radzieckiego. 17.30: W rytmie sportowym. 17.45: „Groźna piękność” opow. 18.10: Piosenka tygodnia. 18.15: Wiadomości. 18.20: Muzyka kameralna. 19.00: Muzyka i aktualności. 19.30: „W warszawskiej kawiarni”. — 19.50: Melodie różnych regionów. — 20.05: Koncert. 20.50: Reportaż. 21.05: Gra orkiestra (taneczna. 21.30: Z kraju i ze świata. 22.00: Kronika sportowa. 22.10: Karol Kurpiński „Leśniczy z Puszczy Kozińskiej” — komedio-opera. 23.50: Wiadomości.

NA CZWARTEK 5 LIPCA:

Godz. 5.05: Tańce. 5.20: Gimnastyka. 5.30: Wiadomości. 5.36: Piosenki. — 5.55: Duety. 6.10: Muzyka — 6.30: Dziennik. 6.40: Orkiestra Mantovani. 7.10: Muzyka. 7.45: Kujawiaki i oberki. 8.00: Wiadomości. — 8.06: Słynni wirtuozi. 8.36: Duety i sceny zespołowe. 9.00: Piosenka tygodnia. — 12.04: Wiadomości. 12.10: Przegląd prasy. 12.15: Utwory skrzypcowe. — 12.30: Melodie ludowe. 13.10: Koncert. 14.00: Wiadomości. 14.10: Pieśń japońska. — 14.25: Melodie Lannera. Straussa i Lehara. 15.20: Utwory fortepianowe. 15.40: „Swojskie melodie”.

W parkach narodowych nie wolno łowić ryb

Na terenach parków narodowych w Ojcowie, Pieninach i Tatrach zabroniony jest połów ryb. I tak: w Ojcowskim Parku „zamknięty” jest dla rybaków odcinek od źródła Prądnika wraz z dopływem rzeki Saspówki do tak zwanej „bramy krakowskiej”. W Parku w Pieninach — od potoku Macelowego do schroniska PTTK „Orlica” w Szczawnicy. W Parku Tatrzańskim obowiązują zeszlóracyjny zakaz połowu ryb. (lw)

echo SPORTOWE

Coraz więcej spotkań międzypaństwowych czeka naszych piłkarzy

Już opracowuje się plan spotkań na rok 1957

Jesteśmy co prawda dopiero w połowie obecnego sezonu, a już spn. GKKF, opracowuje plany kontaktów międzynarodowych na rok przyszły. Mamy wiele poważnych zastrzeżeń do stylu pracy naszych władz piłkarskich, ale równocześnie obiektywnie należy je pochwalić za to, że wreszcie po wielu latach doszło do osiągnięcia od dawna praktykowanych na całym świecie, że spotkania sportowe kontraktuje się na wiele miesięcy, a nawet i lat przed ich terminem.

Przeważająca większość przyszłorocznych kontaktów omawiana była w „kuluarach” obrad kongresu FIFA, jaki niedawno odbył się w Lizbonie. Polskę reprezentowali na nim delegaci sekcji p.n. GKKF — wiceprzewodniczący Ryłski i Piewciewicz.

— W pierwszym rzędzie — informuje nas wiceprzewodniczący L. Ryłski — omawiane zostały terminy przyszłorocznych spotkań eliminacyjnych w ramach mistrzostw

świata. Jak wiadomo wylosowaliśmy jedną grupę z ZSRR i Finlandią. Pierwszy mecz z tego cyklu rozegrany zostanie z ZSRR 20 czerwca w Moskwie. Następnie 5 lipca spotkamy się w Helsinkach z Finlandią. Rewanż odbędą się w Warszawie — 13 października z ZSRR i 3 listopada z Finami.

— Mamy więc już cztery spotkania międzypaństwowe w roku przyszłym. Czy będzie ich więcej?

— Oczywiście. Już na przełomie maja i czerwca drużyna nasza wyjedzie do Istanbulu. Będzie to rewanż z Turkami za mający się odbyć na jesieni br. mecz w Warszawie. Dojdzie także do pojedynku z Węgrami na trzech frontach, z tym, że pierwsze reprezentacje grać będą w Polsce. Ponadto na czterech frontach spotkamy się z Bułgarią, oraz bardzo prawdopodobny jest mecz z NRF. Nie zapomniano także o drugiej reprezentacji, którą po spotkaniach z Węgrami i Bułgarią czekać mają z Luksemburgiem, Szwecją B, Jugosławią B i Czechosłowacją B.

— Wszystkich kibiców piłkarskich mocno żenuje wysoka porażka jaką przed kilkoma laty nasza narodowa jedynka poniosła w meczu międzypaństwowym z Danią w Kopenhadze. Czy nie zamierzacie doprowadzić do spotkania z Duńczykami w roku przyszłym?

— Raczej nie. I tak nasza pierwsza reprezentacja będzie miała w 1957 r. — 8 oficjalnych spotkań międzypaństwowych, a druga reprezentacja 6 spotkań. Natomiast myślimy o spotkaniu z Danią w 1958 r., podobnie jak i o meczach z Belgią i Holandią.

— Czy podczas obrad FIFA prowadzone były przez naszą

delegację rozmowy w sprawie międzynarodowych kontaktów klubowych?

— Mówiliśmy o tym i w Lizbonie i we Francji, gdzie zatrzymaliśmy się po drodze. Przeprowadzonych zostało szereg pertraktacji zarówno w sprawie przyjazdu drużyn zagranicznych do Polski, jak i wyjazdu naszych jedenastek za granicę. Szereg z tych umów sfinalizowanych zostanie jeszcze w br., a przyszłoroczny sezon będzie znów o wiele bogatszy niż obecny. Już w br. udało się nam zrealizować plany, aby zespoły zagraniczne poza Warszawą widziały wiele innych miast w Polsce. W roku przyszłym zamierzeniem naszym jest, aby takie ośrodki jak Kraków, Łódź, Gdańsk, Wrocław, Bydgoszcz, Poznań czy Szczecin oglądały przynajmniej raz w miesiącu międzynarodowy mecz piłkarski, a ośrodki mniejsze jak np. Olsztyn, Koszalin czy Kielce organizowały takie spotkania 2—3 razy w sezonie.

ZB. OLESIUK

Narciarze CWKS trenują na... śniegu!

Narciarze CWKS już myśleli o sezonie zimowym i przygotowują się do niego bardzo starannie. Poza normalnym treningiem polegającym na marszobiegach i biegach na przełaj, narciarze trenują również 2—3 razy w tygodniu, na śniegu!

Ten oryginalny jak na pełnię lata trening umożliwił im znalezienie w okolicy Czerwonych Wierchów dolinki, w której jest jeszcze tyle śniegu, że biegacze mogli wytyczyć 300-metrowy tor, na którym można z powodzeniem trenować technikę biegów. (M. M.)

KRAKOWSKA Drukarnia PRASOWA
KRAKÓW WIELOPOLE 1, tel. 542-52
M-7-5672

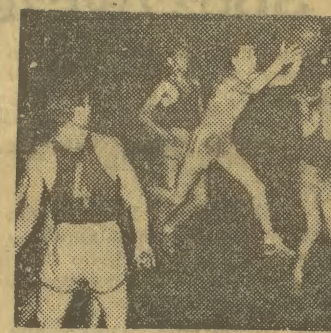
Jutro Praga - Kraków w piłce ręcznej

Nasi piłkarze ręczni odnieśli w niedzielę duży sukces zwyciężając w Zabrzu doskonali zespół czechosłowacki 7:3. O wysokim poziomie drużyny czechosłowackiej będziemy mogli przekonać się naocznie już jutro, podczas rewanżowego meczu drużyn Polski i CSR, występujących pod nazwami Krakowa i Pragi.

Mecz Kraków-Praga rozegrany zostanie w czwartek 5 bm. o godz. 18 na boisku Cracovii.

Zobaczymy czy naszym piłkarzom ręcznym uda się powtórzyć niedzielny sukces i ponownie odnieść zwycięstwo, czy też tym razem zespół czechosłowacki okaże się lepszy.

Z jubileuszowego turnieju Cracovii w koszykówce



Mistrzostwa lekkoatletyczne Włóknarza

W Kętach odbyły się mistrzostwa Rady Okręgowej ZS Włóknarz w lekkoatletyce. Ogółem startowało 80 zawodników z kół sportowych Włóknarz Kęty, Garbarnia Kraków i Włóknarz Nowy Targ. W ogólnej punktacji w konkurencji juniorów i seniorów łącznie I miejsce zajęło koło sportowe Włóknarz Hejnał Kęty, 438 pkt., przed Nowym Targiem 195 pkt. i Krakowem 178 pkt.

Po ładnym starcie naszych szybowników w drugiej konkurencji mistrzostw świata poszło już gorzej



Ładnie zaczęły się dla nas szybownicze mistrzostwa świata we Francji, gdzie po pierwszym dniu Polacy zajęli czelowe miejsca. Gorzelak (na zdjęciu) zajął 3 miejsce w pierwszej konkurencji mistrzostw, przelocie owartym, a Góra uplasował się na 6 miejscu. Również i w szybownach dwumiejscowych Nowotarski z pasażerem „aucerem” zajmowali po pierwszym pierwsze miejsce wraz z żoną łowiańską.

Niestety we wtorek, w drugiej konkurencji mistrzostw — przelocie docelowym Polacy wypadli gorzej, tracąc czelowe miejsca w łącznej klasyfikacji konkurencji.

Dotychczas w kat. szybowników jednomiejscowych prowadzi Mc Cready (USA) przed Ivansem (USA) i Juezem (Hiszpania), a w szybownach dwumiejscowych również żoną USA: Trager — Miller, przed Rouselet — Trubert (Francja).

Oldboye grają przeciw sędziom piłkarskim

Po raz pierwszy w tym sezonie zobaczymy krakowskich oldboyów, którzy w sobotę 7 bm. grać będą przeciw sędziom piłkarskim na boisku Cracovii.

W drużynie „starszych panów” wystąpią m. in. Jurowicz, Parpan, Gracz, bracia Jabłoński i Różankowscy, a w jedenastce krakowskich arbitrow ligowych grać będą: Mytnik, Bill, Michalik, Hausner, Biernacki, Seichter i inni. Początek meczu o godz. 18.

Nowe władze krakowskiego PZMot

Niedostateczna opieka nad sportem motocyklowym i samochodowym, brak części zamiennych nawet do maszyn krajowej produkcji WFM, niedostateczne zainteresowanie dla kół motorowych — oto niektóre z problemów nad którymi obradowali ostatnio działacze motorowi PZM z terenu woj. krakowskiego. W czasie narady poddano krytyce szereg niedocagnień sportowych i organizacyjnych, dających się dotkliwie odczuć sportowcom motowym.

Równocześnie delegaci poszczególnych sekcji dokonali wyboru nowego Zarz. Okr. PZM w Krakowie. Na stanowisko przewodniczącego wybrano dyr. Zdz. Rudolfa, sekretarzem został mgr T. Maak.

Progresul Bukareszt gra z CWKS w Krakowie

Po występach piłkarzy brazylijskich i austriackich, zobaczymy obecnie w Krakowie drużynę rumuńską. Będzie nią zespół Progresul z Bukaresztu, który w najbliższą niedzielę 8 bm. zmierzy się z krakowskim CWKS.

Jedenastka Progresul zajmuje w I lidze rumuńskiej 4 miejsce, a do najcenniejszych sukcesów tegorocznych tego zespołu zaliczyć należy zwycięstwa nad mistrzem Rumunii CCA 4:3 i nad trzecim w tabeli Dynamo Bukareszt 1:0. Spotkanie z przedownikiem, naszej II ligi piłkarskiej, które odbędzie się o godz. 17.30 zapowiada się więc bardzo ciekawie.

Sonia i Sawczenko rozmawiali dalej o tym i o tym: w Penzie wystawiano „Nore” lecz Sokółowa grała źle; Jasza Brajnin wyjechał do Karagandy; mówią, że Amerykanie chcą się dogadać, jak gdyby zwyciężał u nich zdrowy rozsądek, nasi będą jeździć tam, a Amerykanie do nas, Suchanow uważa, że sprawy idą w tym kierunku, lecz stary Brajnin wątpi; w powieści „Poszukiwacze” jest wiele prawdy, lecz zakończenie sztucznie doklejone! Golikow zakochał się beznadziejnie w Nataszy Durylinej, ona jedzie na jesieni do konserwatorium moskiewskiego; w Penzie jest wspaniały park...

Nagle Sonia zapytała:

— Nie ożeniłeś się?
— Nie. A dlaczego pytasz o to?
— Tak sobie... Mogę przecież interesować się twoim życiem.
— Napisałbym do ciebie...
— W ogóle przestałeś pisać.
— Przestałem, gdyż nie odpowiadałaś... Lepiej opowiadaj o Penzie. Kto to jest Suchanow?
— Kierownik działu instrumentalnego. Dlaczego cię interesuje?

— Sama mówiłaś tylko co, że zapatruje się optymistycznie na sytuację międzynarodową. Czy dobry inżynier?

— Bardzo i przy tym ciekawy człowiek. Przypomina Korotiejewa. Powiedz, czy Korotiejew jest szczęśliwy z Leną?

— Zdaje mi się, że tak. A w czym Suchanow przypomina Korotiejewa?

— Nie wiem. W ogóle... Bywasz u Korotiejewa?

— Bardzo często. Przecież pracuję z nim.

— Jak sądzisz, czy Lena jest sympatyczna?

— Mnie podoba się. Pamiętasz, sprzeczałaś się, twierdząc, że nie powinna była opuszczać Żurawiewa?

— A pamiętasz wszystko co mówiłam?

— Wybuchnął i zapomniał na chwilę, że sta-

(47)

ILIA PRENEURG

ODWILŻ

CHŁÓDNO

nowczo postanowił nie okazywać Soni swych uczuć. Wszystko pamiętam. I to jak powiedziałaś na dworcu, że tego, co jest prawdziwe, nie zapomina się... — Zaraz spostrzegł się, i przeszedł na ton żartobliwy: — Sprzeczałam się z tobą codziennie... A teraz spotkałam się i pokipiemy z przeszłości. Każdy ma swoje życie...

Wszedł Wołodia. Sonia powiedziała: — Oto, kto zmienił się w ciągu roku: Wołodia. Nie poznaję go. Czy wyobrażasz sobie: jestem tu już drugi dzień, a nie słyszałam ani jednego jego dźwięku...

Wołodia uśmiechnął się. — Sóniu, powiedz nam coś wesołego. Chociażby o Żurawiewie, jak stał się wysmukły i zblazowany...

— Wesołego jest niewiele. Okazuje się, że nie poznaję się na ludziach. Zresztą, nikt u nas na początku go nie rozgryzł. W stosunku do mnie był wyjątkowo uprzejmy, ucieszył się jak z dawnej znajomej, mówił, że namalowałem jego portret, „moja była małżonka bywała u waszego nieboszczyka-ojca”. Lenę nazywał nie inaczej, jak „była małżonka”. Lecz pisałam prawdę: wszystkim podobał się. Uwierzyłam, że zdarzają się cuda na świecie. A cudów widocznie nie ma. Żurawiew rozejrział się, poczuł grunt pod nogami, zapomniał zapewne,

jak sterczał w poczekalni w ministerstwie i zaczął... Przy wszystkich brutalnie skrocił Suchanowa... Oczywiście, Suchanow nie mógł zamilczeć, mimo, iż jest bardzo opanowany. Żurawiew zaczął go gnębić, zabrał mu czterech słusarzy i teraz mówi, że dział instrumentalny zawala plan... Powiedziałem Żurawiewowi, że z Suchanowem postępuje ohydnie, więc zaczął czeptać się i mnie. Dobrze, że mamy rzeczowego dyrektora, stanął w obronie Suchanowa. Lecz wiecie, na czym rzecz polega: Żurawiew pracuje tak, że nic mu nie można zarzucić i dyrektor mówi — doskonały pracownik... A człowiek plugawy. Ach, zapomniałam o ostatniej nowinie: ożenił się. Znalazł jakąś permanentną idiotkę. Zapraszał mnie na ślub. Oczywiście, nie byłam. Mam do niego stosunek teraz taki, jak Sawczenko...

— Sirona duchowa jest wyraźna — powiedział uśmiechając się Wołodia. — Lecz jednak opowiedz, jak wygląda po schudnięciu? Romantycznie?

— Nic podobnego. Znow roztył się... Przypomniałam twój portret i byłam zła: dlaczego go upiększyłeś? U ciebie wygląda na bohatera, a w rzeczywistości — obrzydliwy osobnik...

Wołodia roześmiał się:

— Jeszcze jedno rozwiane złudzenie. Sądzilem, że schudł na serio i na długo.

— Garbatego mogła wyprostuje — powiedziała Sonia. — Nie wiesz o tym?

Wołodia nachmurzył się i odpowiedział:

— Na ogół tak...

Przy kolacji Sonia nadal opowiadała z ożywieniem o swym życiu, o zakładach, o Penzie. Nadzieja Jegorowna pomyślała: dlaczego nie mówi o Suchanowie? Coś w tym jest... Obawiam się, że znow zerwała... Jak z Sawczenką... Charakter ma trudny. I nic nie można się dowiedzieć...

(Ciąg dalszy nastąpi)